KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Kwietnia. — Rok 1839. Czwartek. № 90. Jutro, Ś. Wincenty Fer: W poniedziałek Zwiastow: N. MARJI.

Jenerał iazdy Hrabia *de Witt*, Inspektor całej osiedlonej iazdy W. R., wczoraj rano przybył z Petersburga; iedzie za granicę, i zabawi czas nieiaki w Warszawie. — Otrzymali roczne wsparcia dożywotnie, (ciąg dalszy). PP. Juljan *Górski* b. Pułkownik, zł. 4359 gr. 19. Winc: *Wolski* b. Pułkownik, zł. 3313 gr. 10. Tom: *Rogowski* b. Major na reformie, zł. 3977 gr. 19. Józ: *Soczyński* b. Kapitan gwardji, zł. 2363 gr. 28. Mich: *Chełmoński* b. Kapitan gwar:, zł. 1866 gr. 23. Jan *Lenkiewicz* b. Kapitan gwar:, zł. 1794 gr. 27. Win: *Ines de Leon* b. Kapitan, zł. 1661 gr. 12. Fel: *Michalski* b. Kapitan, zł. 1537 gr. 6. Jan *Swederski* b. Kapitan, zł. 1563. Woj: *Przanowski* b. Kapitan, zł. 1661 gr. 5. Ad: *Nowicki* b. Kapitan, zł. 1856 gr. 18. Ant: *Obrodzki* b. Kapitan zł. 1621 gr. 10. Mik: *Siciński* b. Kapitan, zł. 2533 gr. 10. Piotr *Romiszewski* b. Kapitan na reformie, zł. 1661 gr. 5. Winc: *Nowodworski* b. Porucznik gwar:, zł. 2716 gr. 20. Tad: *Van-der-Noot* b. Porucznik, zł. 788 gr. 10. Felix *Gołembiowski* b. Porucznik, zł. 1241 gr. 20. Mich: *Żwan* b. Porucznik, zł. 1621 gr. 27. Tom: *Jankowski* b. Porucznik, zł. 908 gr. 5. Paweł *Modzelewski* b. Porucznik, zł. 985 gr. 10. Felix *Ciechanowski* b. Podporucznik, zł. 574 gr. 17. Ant: *Kunicki* b. Podporucznik, zł. 1029 gr. 6.

Księgarnia *Aug. Em. Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała znowu dzieła następuiące: *Początkowy Dzierżawca, Książka doręczna dla właścicieli dóbr, dzierżawców, taxatorów i kommissarzy ekonomicznych, przez G. H. Schnee*; cena zł. 8. *Dokładne opisanie zakładu wodnego w Grefenbergu i metody leczenia Pryśnica, przez Karola Munde*, zł. 6. *O poznawaniu i leczeniu chorób zwierząt domowych, dla użytku gospodarzy; przez A. F. Adamowicza.* Wilno, 1838, z ryciną, zł. 6 gr. 20. *Morisoniana, czyli dokładny Poradnik prawie na wszystkie choroby podany przez radę lekarską angiel:, z wyliczeniem wielu cudownych prawie uzdrowień.* W Krakowie, 1839, zł. 3. — R. M. *Oppenheim* Uczeń Professora i Dentysty przy Cesarsko-Austrjackim dworze Dra *Karabelli*, ma zaszczyt zawiadomić niniejszem Prześ: Publiczność, iż przysłane mu zostały z Paryża sztuczne emaljowane zęby, które osadzone poiedyńczo lub całemi rzędami co do ozdoby i użytku w niczem prawie naturalnym nie ustępują. Za trwałość onych na długi czas zaręcza. Gdyby zaś w tym czasie nieiakiego poprawienia tych zębów wymagano, chętnie takowe bezpłatnie uskuteczni. Prócz tego poleca się wykonywaniem właściwych Dentystycznych operacji. Mieszka na Krakow: Przed: Nr 377. — Familja a szczególniej Syn, składa podziękowanie Doktorowi Med: i Akuszerowi *Rosenthal* za wyleczenie najdroższej i ukochanej Matki, który ią z niebezpiecznej choroby zapalenia płuc, w krótkim czasie do zupełnego zdrowia przyprowadził. Na dowód wdzięczności nieskończonej, przyjm szanowny Doktorze to publiczne podziękowanie. *Balicka.* — Poszyt 7my Tomu I. *Świata Dramatycznego* z r. b. wyszedł z druku, zawiera: 1) *Balet pantomiczny;* 2) *Julja Grisi* (szkic biograficzny); 3) *Mody* List III; 4) Rozmaitości, *Miss Kemble w Nowym Jorku.* Do Nru tego dołączona iest rycina mody Nr 4. Wydawca ponawia uwiadomienie, iż w razie nieregularnego odbierania poszytów, Prenumeratorowie miejscowi zgłaszać się maią do Biura Informacyjnego z swemi żądaniami. — W rozpoczęciu ciągnienia 3 kl: 53 Loterji, wczoraj, znacznieisze wygrane padły jak następuie: po zł. 1000 na Nra: 6831, 8733, 11,543, 13,880, 16,416, 20,510, 34,588, 47,911. — Gitara, in-

strument tak nazwany niewdzięczny, podrzędny, prawie wyłącznie używany przy towarzyszeniu śpiewów, sprawił wczoraj nadspodziewaną przyjemność słuchaczom w Teatrze Rozmait. P. *Pique* (Pik) Koncercista na tym instrumencie, odegrał między aktami warjacje na temat z opery *Mularz i Ślusarz*, oraz warjacje na iedną strunę, własnej kompozycji, w pierwszem dziele nader biegle wykonywał passaże, stakkata w skali chromatycznej, a flażolet trudny bardzo na gitarze oddał z czystością; w warjacjach na iedną strunę, zadziwił nadzwyczajną lekkością w wydobywaniu trylów i najtrudniejszych broderji; co większa, na tej iednej strunie słyszano nie tylko śpiewną melodję, ale nawet harmonję kilku tonów razem, iakby text z towarzyszeniem. P. *Pik* bezwątpienia należy do najcelniejszych wirtuozów na gitarze, instrument ten nabiera w iego rękach nieznanego nam dotąd wdzięku; huczne oklaski i przywołanie dowiodły, ile Publiczność była iego grą zadowolona. Przywołani oraz, po *Starej Romantyczce* JPan *Kudlicz*, a po *Osobliwszych więźniach*, wszyscy.

W *Kutnie* ieszcze utrzymuie się Towarzystwo sceniczne JP. *Baszewskiego* i zadowala okolicznych Obywateli.

Anglja. — Od kilku lat leży na dnie morza niedaleko *Portsmut* rozbity okręt zwany *Król Jerzy*, będący teraz przeszkodą dla żeglarzy, przeto postanowiono rozsadzić go za pomocą bomb 13to-calowych.

Francja.— 16 z. m. odebrał sobie w *Sztrasburgu* życie, P. *Oeser*, wychodzca niemiecki. — P. *Diuszatel* 20 z. m. dał świetną ucztę z powodu poświęcenia pałacu kupionego po miljonerze *Seguin*. — 5 młodych *Serwów* przybyło dla wykształcenia się do *Paryża*. Są przeznaczeni na Professorów w *Kraguiewac*. — Następne zagaienie izby Deput: odbędzie się bez mowy tronowej.

Hiszpanja. — *Kabrera* nie objawił ieszcze swoiego sposobu myślenia względem przypadków zaszłych w *Estelli*. Tymczasem zajmuie się gorliwie obwarowaniem *Segury*. Jenerał *Ajerbe* i Brygadjer *Para* chcą go wyprzeć z tego miasteczka. — Wiadomość o dymisji ministerstwa *Molego*, sprawiła w *Madrycie* wrażenie przyiemne.

Włochy.— Od miesiąca aresztowano iuż w *Rzymie* do 50 osób, podejrzanych o rozboie na gościńcach, mianowicie na drodze do *Florencji*. W *Nepi* dozorca więzienia wraz z swoiemi więźniami wychodził na rabunek! Złupione towary składano w *Kaprikoli* w opuszczonym pałacu farnezyjskim, należącym do Króla Neapolitańskiego, gdzie Intendent pałacu wraz z swoim synem mieli także udział w licznie rozkrzewionej bandzie rabusiów. Wykryte przedmioty dowodzą, że ta banda od dawna popełnia zbrodnie, i tak n. p. u złoczyńcy aresztowanego w *Stabji* znaleziono szpadę i pistolety należące do rzymskiego szlachcica, który niedawno został zamordowany w drodze do *Florencji*. Spodziewaią się iż Rząd dla przykładu kilka osób ukarze śmiercią. Jak dalece rozboie nawet w bliskości *Rzymu* są upowszechnione, można poznać z następuiącego przykładu: Przed kilką dniami 3 młodych artystów niemiec: wstąpiło do hotelu za miastem i zastali tamże tylko gospodarza, iego żonę i dzieci, po skromnej kolacji, gospodarz podał im rachunek, a ponieważ goście znaleźli rachunek przesadzony, zaczęli sprzeczać się, gospodarz porwał długi nóż i przyłożył do oka najmłodszemu z gości, grożąc że go przebiie ieśli do ioty nie zapłacą. Młodzi Artyści widzieli się zmuszonymi żądanie zaspokoić, a na odgróżkę że złoczyńcę zaskarżą u władzy, gospodarz odpowiadał z śmiechem.

Rozmaitości.— Panna Fanni *Elsler* w skutku upadku doznała tak znacznego szwanku, iż przez 14 dni nie będzie mogła występować. — Przyiaciele Śpiewaka *Nuri* zamierzaią mu w *Neapolu* wznieść pomnik. Temuż artyście przed pogrzebem obcięto prawie wszystkie włosy, gdyż każdy

pragnął zachować pukiel na pamiątkę. — W *Paryżu* popełniono kradzież wśród dnia przed oczyma 300 osób (które pewno na miejsce tego uczynku nie patrzały); a to pod czas posiedzenia Akademji umieiętności. Jednemu z uczonych skradziono surdut ze środka salonu. Najciekawszem iest to, że okradziony iest bratem Prefekta policji. — W towarzystwie młodych Dam i młodych kawalerów, w pewnej stolicy zaproponowano aby każdy z kawalerów ukazał minę, a który *najgłupszą* przedstawi, otrzyma nagrodę. Damy miały sąd wydać. Młodzież zaczęła ubiegać się o nagrodę; w tem Dama nagle zawołała do kawalera siedzącego w kącie: „Brawo! Panu należy się nagroda!" Jak to mnie? odpowiedział młokos, wszak ia ieszcze żadnej miny nie ukazałem, ia zawsze tak wyglądam. — Gdzież mam iść pierwej? zapytał chełpliwie ieden z owych lekkomyślnych młokosów, którzy całe dnie przepędzaią na próżniactwie, iestem tyle wizyt dłużny. „Ja bym ci radził, odpowiedział mu Przyiaciel sarkastycznie, abyś udał się tam gdzie oddawna nie byłeś, to iest do siebie samego; znajdziesz tam kogoś, który ci prawie zupełnie iest obcym." — W gminie *Rel* we Francji żyie 94ro-letnia Kobieta, która od 14go roku swoiego życia wstąpiła w służbę do znacznego domu i przez 80 lat wiernie zostawała. Bardzo naturalnie, nie może teraz oddawać się takiej pracy iak w młodości, ale przynajmniej przędzeniem stara się odrywać od nieczynności. — Przypadek nieszczęśliwy zdarzył się w menażerji Pana *Van Amborug* w Londynie, Dama zbliżywszy się zbyt do klatki pantery została łapą drapieżnego zwierzęcia tak silnie uchwyconą, że w pazurach potworu została część czaszki nieostrożnej Pani, wątpią aby zraniona mogła być utrzymaną przy życiu. — W *Dartford* umarła Panna w podeszłym wieku nazwiskiem *Look*, maiąca przydomek *skąpa*; za życia pozbawiała się najniezbędniejszych potrzeb, iak n. p. ognia śród najostrzejszej zimy, ale za to krewnym zostawiła maiątek 1,200,000 zł. — Opiszcie mi historję naturalną bydlęcia?" zapytał Bakałarz wiejski swoich uczniów. Ci milczeli. „Otwórzcież gęby? zawołał znowu bakałarz, radzę wam! znacie wszakże moią naturę." — Niedawno Urzędnik Policji w *Londynie* przytrzymał na ulicy 2ch włóczęgów, u których znalazł parę gołębi żywych; Urzędnik domyślaiąc się że te ptaki były skradzione, puścił iednego wolno przywiązawszy mu poprzednio karteczkę z napisem: „Udaj się Pan do więzienia *Endroad*, tam znajdziesz moiego kolegę." Co przewidziano to nastąpiło. W kilka godzin po odleceniu gołębia, przybył zadyszany Jegomość w oznaczone miejsce z gołębiem i adressem, którego Urzędnik puścił. Roztropny ptak iakby przewiduiąc że idzie o ocalenie swoiego kolegi, poleciał spiesznie do pana, i karteczką naprowadził go na ślad złodziei. — Z *Neuhfahrwasser* donoszą, iż tamże 20go lutego w iak największym pośpiechu odbyły się zaślubiny. Cudzoziemski Kapitan okrętowy zaręczony z wychowanicą tameczznego Kupca, kazał 10go ogłosić pierwsze zapowiedzi, 17go wiatr okazał się pomyślnym, przeto kazał zaraz ogłosić 2gie i 3cie zapowiedzie, a ponieważ wiatr został pomyślnym, przeto zrana sprowadzono Kapłana i gości weselnych, 18go rano odbyły się zaślubiny, a Kapitan natychmiast wziął na okręt swoią połowicę ieszcze w wieńcu weselnym ustroioną i odpłynął na morze.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Obruczew Jenerał z Radomia; Janowski Fran: Dz: z Szmiar; Sołkiewicz Szym: Dzie: z Słustowa; Rudowski Gracjan Dzie: z Dybki; Puchała Kalixt Dzie: z Zaborówka; Białkowski Domi: Dzie: z Kiełbowa.

DONIESIENIA.

wej. lecz tylko przy ulicy Długiej Nr 557 w domu
JP. Piotrowskiego dawniej Potkańskich, pod znakiem
Łososia, poleca się Szano: Publiczności z nowemi przez
niego wynalezionemi gatunkami Wódek Gdańskich,
iako to: *Eau de Pologne*, *Eau des Nobles*, *Eau de*
Mille Fleurs, *Gorzka angielska*, i Likiery *Anisette*
de Bordo, *Créme da Myrte* i *Creme de Bouguet*.



Pod 1354 przy ulicy Szpital-
nej, są do sprzedania z wolnej
ręki nowo-modne iesionowe ME-
BLE z kwiatami mahoniowemi,
iako to: dwie Kanapy, 4 Fotele i 12 Krzeseł, u Sto-
larza tamże zamieszkałego.

Lokator życzący sobie POMIESZKANIA z 3ch lub
7miu Pokoi na 1em piątrze, wraz z wszelkiemi do-
godnościami, t. i. Drwalnią, Piwnicą, Górą, takowe
każdego czasu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1832
obejrzeć może; nadmienia się przytem, iżby życzeniem
było właściciela, aby dom ten iedynie przez niego
zajmowany, miał równie Lokatora życzącego sobie
spokojności z dogodnością połączonej.

WĘDLINA LITEWSKA i JABŁKA, są do sprze-
dania przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim Nr 44.



BILLARD z wszelkiemi rekwizytami w
dobrym stanie, oraz i inne Meble iako
to: Lustra, Zegary, Stoliki mahoniowe,
i t. p. rzeczy, są z wolnej ręki do sprze-
dania w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 795.

Do naięcia w każdym czasie, w domu przy ulicy
Sto Krzyzkiej pod Nr 1341, 4 POKOIE z KUCHNIĄ
na 1em piątrze, do tego PIWNICA, DRWALNIA,
STAJNIA i WOZOWNIA. Tamże są do naięcia
również każdego czasu 2 POKOIE z KUCHNIĄ na
dole. Wiadomość na dole w Szynku.

☞ Ktoby ze znaiących gruntownie język Rosyj-
ski życzył sobie poświęcić godziny wieczorne naucza-
niu tegoż języka i konwersacji, w zamian za pomie-
szkanie, stół i stosowne pieniężne wynagrodzenie, ra-
czy nadesłać swój adres do Drukarni Kurjera.



Kanapa, 6 Krzeseł i Fotel na
sprężynach axamitem pokryte,
Komoda mahoniowa, Łóżka, ró-
żne Meble i Sprzęty gospodar-
skie, są do sprzedania każdego czasu, z powodu wy-
iazdu; dowiedzieć się o nich można w domu W. Mal-
cza Doktora, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr
372, w antresolach narożnych pod Lit: A.

W possesji Nr 1297 Foxal zwanej, przy ulicy No-
wy świat, w Warszawie położonej, od Wielkiej-nocy
r. b. są do wydzierżawienia: 1) Przy Ogrodzie cała
OFICYNA odrestaurowana, na zakład iaki stosowna, z
8miu Pokoi, Salonu, Kuchni Angielskiej złożona, do
czego należy Piwnic 2, Lodownia, część Ogrodu i kil-
ka Altan z wszelkiemi innemi dogodnościami. 2) O-
GRÓD fruktowy, warzywny, inspektowy z trepauzem,
razem z mieszkaniem lub bez mieszkania. 3) POKÓJ
z Przedpokoiem przy Ogrodzie pod względem spokoj-
ności i świeżego powietrza na czas letni, dla osoby
słabej najdogodniejszy.

Główna Polowa Prowjantska Kommissja Armji Czyn-
nej, podaie do publicznej wiadomości, iż na repara-
cją w ciągu 1839 roku WORKÓW w Magazynach
Warszawskich, polecono Głównemu Dozorcy wspo-
mnionych magazynów Radcy Dworu Miedwiediew za-
rządzić targi dnia 21 Marca/2 Kwietnia, a ostateczne
przybicie (czyli przetorzkę) 24 Marca/5 Kwietnia b.
m. i r., maiący przeto chęć podjęcia się takowej re-
paracji, zgłoszą się w terminach wyżej oznaczonych
z prawnemi kaucjami; warunki zaś w każdym czasie
przed zaczęciem targów obwieszczone będą życzącym
mieć udział w tej Entreprysie przez P. Miedwiediew.
Pełniący obowiązki Jeneral Prowjantmejstra *Żenett*.
Członkowie Kommissji: 6 klassy *Krupka*. *Semenen-*
ko. Naczelnik stołu *Kowalewski*.

GUWERNER Francuz rodowity, posiadaiący przy-
zwoite świadectwa, potrzebny iest do konwersacji tu
w Warszawie w domu prywatnym. Dalsza informacja
przy ulicy Przeiazd w domu Nr 647 na 2em piątrze.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Antoniego Głowczyńskie-
go zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 11go.



W dniu 2 Kwietnia zabłąkał się WYŻE-
ŁEK angielskiej rassy, mały, koloru ka-
sztanowatego, maiąc uszki i ogon nieco
kudłate; piesek ten w wielu miejscach znany, łatwo
poznanym będzie, a zatem łaskawy Znalazca lub przy-
właściciel, raczy się zgłosić pod Nr 385 w domu d.
Ryxa, obok Kościoła Karmelitów, w officynie na do-
le, za otrzymaniem przyzwoitej nagrody.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 0.

TEATRY, dziś, iutro i poiutrze nie daią widowisk.

Dziś w Hotelu Lipskim w Restauracji wieczorem od
godziny 7ej, KWARTET nowo przybyły z C[illegible]skiej
Pragi grać będzie najnowsze kompozycje muzyczne,
a solo na trąbce.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy rogu ulic
Bielańskiej i Tłómackiego, KWINTET *Kubełki* o-
degra najnowsze dzieła muzyczne.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej:
Sandacz po radziwił: i z iaia:, Szczupak z włoszczy: i
faszero:, Karp sadzo:, Okoń po holender:, Lin z kapus:,
Karaś z sos: lub wszystkie smażo:, Zupa ryb:, Maka-
ron włos: z parmezo:, Polędwica szpikowa:, Potrawa,
Kotlety i Rozbratle.